

Warszawa, 11 lutego 2021 r.

Kryzys polskiego drobiarstwa wywołany wzrostem cen pasz

Miniony rok był najcięższym dla polskiego drobiarstwa w jego najnowszej historii. Pandemia COVID-19 oraz grypa ptaków były dwoma mocnymi ciosami skierowanymi w stronę producentów oraz hodowców drobiu. Nowy rok to niestety nowe problemy sektora. Oprócz grypy ptaków i pandemii koronawirusa branża musi zmagać się z najwyższymi od sześciu lat cenami pasz. Dodatkowo niskie marże uzyskiwane przez hodowców oraz zakłady przetwórcze powodują, że wiele firm praktycznie balansuje na granicy bankructwa.

Polski sektor drobiarski znalazł się w kryzysie. Światowy lockdown i grypa ptaków znacząco ograniczyły możliwości sprzedażowe polskich producentów, co spowodowało problemy właściwie u każdego przedstawiciela łańcucha drobiarskiego. W trudnej sytuacji znalazły się nie tylko zakłady przetwórcze, ale również hodowcy czy wylęgarnie. Wysokie ceny pasz, a w szczególności soi, stanowiącej ich komponent w 30 proc., to kolejny problem, na który polskie drobiarstwo nie było w stanie się przygotować. Ich nagły wzrost jest spowodowany przede wszystkim zagrożeniami zbiorami w Ameryce Południowej i gwałtownym skupem soi przez Chiny, które chcą odtworzyć tamtejszą produkcję wieprzowiny. Dodatkowo u niektórych głównych producentów zostały wprowadzone ograniczenia eksportowe lub cła, jak na przykład w Argentynie czy Rosji.

- Ostatnie miesiące, a przede wszystkim przełom grudnia i stycznia to nagły wzrost cen pasz. Dla każdego producenta w Polsce taki skok cenowy oznacza zwiększenie kosztów produkcji. W połowie stycznia za tonę soi trzeba było zapłacić o ponad 150 dolarów więcej niż pod koniec września, co oznacza ponad 40-proc. podwyżkę na przestrzeni czterech miesięcy. Obecnie nie odbieramy żadnych sygnałów, żeby sytuacja miała się poprawić. Pamiętajmy, że koszty paszy odpowiadają za ponad 75 proc. kosztów produkcji. Dlatego dręczona wieloma problemami polska branża drobiarska ze znaczącego producenta i unijnego lidera z dnia na dzień pogrąża się w coraz głębszym kryzysie. Zwłaszcza, że w perspektywie najbliższych lat czeka ją wiele wyzwań związanych z Europejskim Zielonym Ładem czy zakazem stosowania pasz GMO – tłumaczy Dariusz Goszczyński, dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej.

Sytuacji nie poprawiają również dramatycznie niskie ceny uzyskiwane przez hodowców oraz te, proponowane zakładom przetwórczym przez sieci handlowe. W tej chwili trudno jest przewidzieć, jaka będzie kondycja branży za kilka miesięcy i jak będą kształtowały się ceny w skupie oraz te w sklepach. Należy jednak pamiętać, że te drugie nie zależą od producenta, lecz dystrybutora.

- Dystrybutorzy żywności aktualnie narzucają ceny, które nie uwzględniają obecnych kosztów produkcji. W związku z tym wielu hodowców oraz producentów balansuje na granicy upadłości. Dlatego rolą KRD-IG jest pokazanie wszystkim uczestnikom łańcucha dostaw żywności, w tym przypadkiem w szczególności dystrybutorom, jakie są obecnie rzeczywiste koszty produkcji mięsa drobiowego. Naszym celem jest uświadomienie, że aktualna sytuacja prowadzi do fali bankructw oraz do dalszego pogłębienia kryzysu, z którym branża zmagą się już od ponad roku. Niestety, ale sieci handlowe wykorzystują nadwyżki rynkowe powstałe w wyniku wystąpienia grypy ptaków i pandemii koronawirusa dyktując warunki ciężkie do zaakceptowania, które nie zapewniają rentowności zarówno zakładom przetwórczym oraz hodowcom. Jest bardzo duża różnica pomiędzy tym, co dostaje producent a tym, co widzimy na sklepowych półkach – dodaje Goszczyński.

W momencie pojawienia się nadwyżek rynkowych skutecznym i korzystnym działaniem dla branży byłoby uruchomienie dopłat do prywatnego przechowywania mięsa drobiowego. Propozycja takiego programu została przedstawiona przez KRD-IG w 2020 roku, tuż po pojawieniu się kryzysu na rynku mięsa drobiowego wywołanego pandemią koronawirusa. Niestety zarówno Ministerstwo Rolnictwa, jak i Komisja Europejska, nie poparły uruchomienia takiego mechanizmu.

Kontakt dla mediów:

Rafał Blank

Partner of Promotion

r.blank@partnersi.com.pl

tel.: 22 858 74 58 wew. 106